

LUCYNA MIJAL

ur. 1952; Wrocław



Miejsce i czas wydarzeń	Konstancin, PRL
Słowa kluczowe	Konstancin, PRL, dzieciństwo

Pierwsze kroki

Urodziłam się 20 lipca 1952 roku we Wrocławiu. Tu muszę zrobić krótki komentarz. Mimo, że moi rodzice byli warszawiakami od pokoleń, tak się ułożyło ich życie, że kiedy wrócili po wojnie –ojciec z obozu, mama z robót –dostali bilet na Zachód. Nie pozwolono im zamieszkać w Warszawie. Dlatego ja i moje rodzeństwo urodziliśmy się we Wrocławiu. Po dziesięciu latach rodzice wrócili w okolice Warszawy, w okolice obecnego Konstancina-Jeziorna i tam już chodziłam do szkoły podstawowej. Moja szkoła nosiła i do dzisiaj nosi imię Stefana Żeromskiego. Tam poznałam jego córkę, Monikę. Malarkę, która w naszej szkole zostawiła portret swojego ojca. A przedtem mieszkałam w takim miejscu, które się nazywa Obory. Jest tam pałac należący kiedyś do [szwagra] królowej Marysienki, żony [Jana III Sobieskiego]. W tym pałacu od czasów powojennych mieścił się dom literatów, więc ja, jako dziecko miałam jeszcze takie szczęście, że znałam na przykład obydwóch panów Brandysów. Osobiście znałam [Jana] Brzechwę, bo pan Brzechwa bardzo lubił dzieci zawsze miał cukierki w kieszeni. A potem mieszkaliśmy już w Konstancinie. Tam skończyłam szkołę podstawową, potem uczyłam się w liceum w Piasecznie, a ponieważ już w szkole podstawowej byłam dzieckiem śpiewającym, tańczącym i klepiącym różne wierszyki, to w szkole średniej było podobnie, i nawet w jakimś konkursie aktorskim dostałam nagrodę. I śpiewałam tak, jak wszyscy w konkursach piosenki radzieckiej. I był taki pan, który nazywał się Jonkajtis pamiętam, i on przyjeżdżał do nas z Warszawy na te konkursy, bo Piaseczno pod Warszawą to tak naprawdę koniec ulicy Puławskiej w kierunku południowym, to prawie jest dzielnica [warszawy], jeszcze chwila i pewnie nią będzie. I po jednym z konkursów po prostu przyjechał spóźniony, ja już zaśpiewałam swoje. [Spytał]: „ Co śpiewałaś” to był starszy pan jak dla mnie wtedy, ja mówię, że śpiewałam „Balonik”i „Trzy Miłości” –„ Jezus Maria, kto Ci pozwolił to zaśpiewać” bo to był jakiś rok [19]70 któryś i nie było rozsądnie śpiewać takie piosenki, czego ja w ogóle nie brałam pod uwagę oczywiście.

Data i miejsce nagrania	2016-09-05, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"